

Pokój i twórcza praca
str. 2

Szerzej rozwijaj
współzawodnictwo
w akcji siewnej
na Wybrzeżu
str. 3

PROLETARUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 76 (1354)

GDAŃSK, NIEDZIELA 18 MARCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Wspaniałe tradycje Komuny Paryskiej łączą narody polski i francuski w walce o wolność, pokój i postęp UROCZYSTA AKADEMIA W WARSZAWIE

WARSZAWA PAP. Dnia 17 bm., w 80 rocznicę Komuny Paryskiej odbyła się w Teatrze Polskim w stolicy uroczysta akademii. Na akademii przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: premier Rządu RP — JÓZEF CYRANKIEWICZ, wicepremier — ALEKSANDER ZAWADZKI, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — JAKUB BERMAN, członkowie rządu, przedstawiciele najwyższych władz, stronnictw politycznych, wojska i organizacji masowych oraz przedstawiciele świata nauki i sztuki, pracobnicy pracy, działacze związkowi i inni.

W prezydium akademii zasiadli m. in.: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremier — Hilary Chełchowski, Budowniczy Polski Ludowej — Franciszek Fiedler, wiceminister obrony narodowej — gen. Marian Naszkowski, kierownik Wydz. Zagranicznego KC PZPR — Ostap Dłuski i przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz. W prezydium zasiadł również prof. Emil Tersen — wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, który przybył do Polski na obchód 80 rocznicy Komuny Paryskiej.

Akademii zagaił członek KC PZPR min. Zygmunt Modzelewski. Mówił on o nieśmiertelności idei Komuny Paryskiej, urzeczywistnionej w pełni przez Rewolucję Październikową.

Następnie przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR min. Adam Rapacki. Przemówienie min. Rapackiego (które podajemy w skrócie poniżej) jest wielokrotnie przerywane owacjami. Zebrani wyrażają nim uczucia czci dla bohaterów komunardów. Gdy padają słowa o Związku Radzieckim, jako państwie, które wcieliło w życie idee Komuny, zrywa się okrzyk na cześć generalissimusa Stalina. Zgromadzeni skandują: „Stalin—Stalin“.

W dalszym ciągu akademii głos zabiera wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej prof. Emil Tersen.

Wspominając o cześć, jaką proletariatus paryski corocznie oddaje 35 tysiącom ofiar Komuny Paryskiej, przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej podkreśla udział w walkach Komuny 600 Polaków, spośród

których ponad stu oddało życie za sprawę o którą walczył lud paryski. W kwietniu br. Towarzystwo

Przemówienie tow. min. A. Rapackiego

„80 lat temu, po raz pierwszy w historii ludzkości znalazła się w rękach proletariatus — rozpoczął swe przemówienie min. Rapacki, który dokonał wnikliwej analizy warunków w jakich proletariatus paryski potrafił dokonać pierwszej rewolucji proletariackiej, która — choć nieudana — torowała drogę następnej — zwycięskiej.

Jest wielką dumą polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, że u jej boku na pierwszym miejscu wśród komunardów walczyli najlepsi przedstawiciele narodu polskiego, polskiego ruchu wyzwolenieckiego i rewolucyjnego“.

Min. Rapacki charakteryzuje następnie metody walki z klasą robotniczą, zaprodukowane przez Wersal, a rozwijane potem i „udoskonalone“ przez burżuazję. Niepodobna i dziś jeszcze bez zaciśnięcia pięści czytać o masowych bestialstwach, jakich dopuszczały się bandy wersalskie. Nie podobna dlatego właśnie, że zewsząd imperializm osłaga w naszych oczach swe dno i spogiewane zaciśnięciem gniazda bęsti wsparcie nowoczesną techniką mordu — triumfuje w hitlerowskich zbrodniach i maczarnym zbydłczeniu w Korei.

Min. Rapacki podkreśla olbrzymie znaczenie doświadczeń Komuny dla teorii marksistowskiej. Zdobyte i doświadczenia Komuny stały się w rękach Lenina i Stalina orężem walki o partię nowego typu, partię, której zabrakło Komunie, a która dziś stoi na czele międzynarodowej klasy robotniczej.

Z uczuciem szlachetnej i najsłabszej dumy narodowej — podkreślił mówca — myślimy dziś o Polakach, którzy stanęli w

Przyjaźni Francusko-Polskiej, którzy hołd bohaterom Polakom, a w szczególności Dąbrowskiemu i Wróblewskiemu.

Po jego przemówieniu uczestnicy akademii manifestują długo uczucia serdecznej solidarności ze spadkobiercą idei Komuny — bohaterską klasą robotniczą Francji.

Uroczysta akademii zakończyła się bogatą częścią artystyczną.

Walka o pokój jest twarda — stwierdza dalej min. Rapacki. Naród polski skupia w tej walce wszystkie swe siły dokoła swej klasy robotniczej, jej partii, swej władzy ludowej i swego Prezydenta. Przyspiesza krok na drodze wytyczonej Planem 6-letnim, planem obrony pokoju, planem siły i przyszłości narodu.

Naród polski w tej ważnej chwili pozdrawia towarzyszy walki bohaterskich spadkobierców Komuny.

Naród polski pozdrawia cały naród francuski.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pozdrawia nieugiętych i jej przywódcę — towarzysza Thoreza.

Min. Rapacki przypomina tu odważne słowa Thoreza, wypowiedziane w imieniu francuskiej klasy robotniczej, która nigdy nie będzie bić się przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Nie poto najlepszy Francuzi i Polacy przelewały wspólnie krew na barykadach Komuny, aby dziś mieli ją rozlewać w bratobójczej wojnie, która chce narzucić narodom imperializm.

W rocznicę Komuny polska i francuska klasa robotnicza wraz z klasą robotniczą całego świata czynnie, z uwagą spogląda na wschód, gdzie od miesięcy zmagają się bohaterski naród koreański, w ogniu śmiertelnej walki stawiając czoło imperializmowi.

W rocznicę Komuny — kończy mówca — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, polska klasa robotnicza, naród polski, wraz z francuską klasą robotniczą i jej partią — pozdrawia Kraj Rewolucji Październikowej — Kraj Rad — ojczyznę pokoju. Pozdrowienie dla jego wodza i budowniczego, wielkiego obrońcy pokoju i niezależności narodów — towarzysza STALINA.

Walczy o pokój i niezależność narodu francuskiego.

Naród polski w tej ważnej chwili pozdrawia towarzyszy walki bohaterskich spadkobierców Komuny.

Naród polski pozdrawia cały naród francuski.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pozdrawia nieugiętych i jej przywódcę — towarzysza Thoreza.

Min. Rapacki przypomina tu odważne słowa Thoreza, wypowiedziane w imieniu francuskiej klasy robotniczej, która nigdy nie będzie bić się przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Nie poto najlepszy Francuzi i Polacy przelewały wspólnie krew na barykadach Komuny, aby dziś mieli ją rozlewać w bratobójczej wojnie, która chce narzucić narodom imperializm.

W rocznicę Komuny polska i francuska klasa robotnicza wraz z klasą robotniczą całego świata czynnie, z uwagą spogląda na wschód, gdzie od miesięcy zmagają się bohaterski naród koreański, w ogniu śmiertelnej walki stawiając czoło imperializmowi.

W rocznicę Komuny — kończy mówca — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, polska klasa robotnicza, naród polski, wraz z francuską klasą robotniczą i jej partią — pozdrawia Kraj Rewolucji Październikowej — Kraj Rad — ojczyznę pokoju. Pozdrowienie dla jego wodza i budowniczego, wielkiego obrońcy pokoju i niezależności narodów — towarzysza STALINA.

Braterskie pozdrowienie dla bohaterskiego ludu hiszpańskiego od polskich bojowników o wolność i demokrację

WARSZAWA PAP. Polski Związek Bojowników o Wolność i Demokrację przesyła bohaterskiemu ludowi hiszpańskiemu list, w którym w imieniu 400.000 rzeszy członkowskiej związku, przesyła gorące pozdrowienia walczącemu przeciwko frankistowskiemu ustrojowi głodu, nędzy i wojny.

„Nieugięty lud La Pasionarii i bohaterski lud Hiszpanii — czytamy w liście — w bojowym strajku robotników Barcelony i innych miast Hiszpanii, daje wyraz swej nieławności wobec barbarzyńskiego reżimu Franco — krwawego kanta narodu hiszpańskiego, wiernego sojusznika Hitlera, a obecnie psa fałszywego jego spadkobiercy, amerykańskich podżegaczy wojennych, Franco wepchnął Hiszpanię w otchłań głodu i nędzy, a teraz pragnie zamienić kraj ten w bazę agresji przeciwko pokój miłującym narodom.

Wierni chlubnym tradycjom walki narodu polskiego i hiszpańskiego w obronie wolności i niepodległości, polscy bojownicy o wolność i demokrację z głębokim oburzeniem protestują przeciwko okrutnemu terrorowi zbrodniarzy frankistowskich, pragnących utopić we krwi słuszną walkę narodu hiszpańskiego. Zapewniamy oni bojowników ludu hiszpańskiego o swej niezłomnej solidarności z ich wspaniałą walką“.

Projekty ustaw o budżecie państwowym i planie gospodarczym na rok 1951

przyjęte przez Komisję Sejmową

WARSZAWA PAP. Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu zakończyła obrady nad projektem ustawy o narodowym planie gospodarczym i nad projektem ustawy budżetowej na rok 1951.

Referat generalny o planie gospodarczym na rok bież. wygłosił poseł Lange (PZPR), charakteryzując najważniejsze zadania planu. W głosowaniu komisja jednoznacznie przyjęła projekt ustawy wraz z poprawkami zgłoszonymi przez referenta.

Referentem generalnym projektu ustawy budżetowej był poseł Rataj (ZSL), który m. in. podkreślił, że projekt budżetu obejmuje po raz pierwszy wydatki i dochody dawnych związków samorządowych, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Społecznego Funduszu Oszczędnościowego. Budżet obejmuje także przedsiębiorstwa pozostające na rachunku gospodarczym, dotacje na akcje socjalną oraz nakłady na administrację gospodarczą.

Zgłoszone w toku obrad komisji wnioski budżetowe zmniejszają dochody o ok. 95 mln. złotych i zwiększają wydatki o 13,5 miliona zł.

W wyniku tych zmian, ogólna

Poprzedni uchwały Światowej Rady Pokoju — zwiększeniem pomocy dla narodu koreańskiego

Oświadczenie Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju

PEKIN PAP. Chiński Komitet Obrony Pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej opublikował w dniu 16 bm. oświadczenie, w którym wzywa wszystkich obywateli chińskich do organizowania w kwietniu konferencji dla omówienia remilitaryzacji Japonii i do rozpoczęcia kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

„Agresorzy amerykańscy i ich pachołkowie — czytamy w oświadczeniu — nie tylko odrzucili pokojowe rozwiązania kwestii koreańskiej, lecz nadto rozpoczęli również intensywnie uzbrajanie Niemiec i Japonii oraz zmusili do uchwalenia haniebnej rezolucji, skazującej Chiny jako „agresora“ w Korei. Wszystkie te fakty dowodzą, że imperialiści amerykańscy są najbardziej zaciekle wrogami pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie“.

Niezwykle ważnym krokiem — stwierdza w zakończeniu oświadczenie — który naród chiński w nien podjął dla poparcia uchwał Światowej Rady Pokoju, jest wzmocnienie walki przeciwko agresji amerykańskiej oraz zwiększenie pomocy dla narodu koreańskiego.

Amerykańscy obrońcy pokoju domagają się od Departamentu Stanu nawiązania rozmów z ZSRR i Chinami Ludowymi

WASZYNGTON PAP. Kierownik wydziału prasowego Departamentu Stanu Russell przyjął w dniu 15 bm. delegację amerykańskich obrońców pokoju, która wręczyła mu memorandum w sprawie utrzymania pokoju.

Kierownik „marszu obrońców pokoju do Waszyngtonu“ Robert Lovett oświadczył Russellowi, że „jedyną możliwością utrzymania pokoju w wieku atomu są rozmowy. Wszystkie inne środki są skazane na niepowodzenie. Zarozumiałość, potęga militarna i przewaga ekonomiczna nie mogą zastąpić rozmów opartych na zasadzie wzajemnych ustępstw“.

Lovett podkreślił, że największym obowiązkiem sekretarza stanu jest wykorzystanie wszelkich szans i możliwości dla wspólnych rozmów ze Związkiem Radzieckim i rządem Chin Ludowych.

Delegacja obrońców pokoju udała się następnie do ministerstwa obrony, aby wręczyć Marshallowi oświadczenie, popierające interwencję amerykańską w Korei. Marshall odmówił przyjęcia delegacji, wobec czego delegacja wręczyła to oświadczenie jego zastępcy.

Na konferencji prasowej zorganizowanej w związku z „marszem obrońców pokoju do Waszyngtonu“ wybitny fizyk atomowy Philipp Morrison oświadczył, że marsz ten jest tylko preludeum do wielkiej konferencji obrońców pokoju, która ma się odbyć 1 czerwca w Chicago. Udział w konferencji zgłosiło już 2.500 delegatów z 35 stanów.

Z frontu przygotowań do akcji siewnej

Traktorzyści z POM Wicko podejmują apel tow. Zobła

Na odprawie produkcyjnej brygad traktorowych i warsztatowych Państwowego Ośrodka Maszynowego w Wicku traktorzyści ZMP-owcy zobowiązali się zmniejszyć przestoje i zlikwidować wszystkie nieproduktywne przejazdy traktorów. Poza tym traktorzyści ZMP-owcy zaoszczędzą po jednym kilogramie materiałów pędnych na każdym hektarze orki, podniosą jakość uprawy ziemi we wszystkich obsługiwanych przez nich spółdzielniach produkcyjnych, przyczyniając się przez to do zwiększenia wydajności pól z hektara.

Poza tym zobowiązali się oni wykonać siew w spółdzielniach produkcyjnych na 2 dni przed planowanym terminem.

Gromada Brundzewo wzywa gromadę Stomotowo do współzawodnictwa

Chłopi małej i średniorolnej gromady Brundzewo podjęli zobowiązanie podniesienia plonów z 1 ha o 20 proc. Chłopi Brundzewa wzywają do współzawodnictwa gromadę Stomotowo.

Dyrekcja zespołu PGR Kraszewo nie docenia przygotowań do akcji siewnej

Jak pisał nasz korespondent tow. Koźmiuk, dyrekcja zespołu PGR Kraszewo w pow. malborskim zaniedbuje remont maszyn i narzędzi rolniczych przeznaczonych do akcji siewnej. Maszyny narzędzia rolnicze są wyremontowane zaledwie w 70 proc.

Mechanicy PLO remontują narzędzia rolnicze

Zatoga warsztatów remontowych Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni, zobowiązała się przygotować maszyny rolnicze do siewów wiosennych chłopom z gromady Szychowa w powiecie morskim.

W dniu dzisiejszym do Szychowa wyruszy 30 osobowa brygada mechaników, która remontować będzie na miejscu narzędzia rolnicze.

Problemy redukcji zbrojeń i demilitaryzacji muszą być omówione przez konferencję 4 ministrów

Z obrad konferencji paryskiej

PARYŻ PAP. Kolejnej sesji obrad zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Paryżu przewodniczył w dniu 16 bm. delegat radziecki A. Gromyko. Na sesji tej dyskusja toczyła się dokoła zaproponowanego w dniu poprzednim przez Jesupa sformułowania dwóch punktów porządku dziennego obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich w swych przemówieniach w dniu 16 bm. usiłowali za maskować istotny sens tego sformułowania, dążąc do uniknięcia dyskusji nad najważniejszymi problemami międzynarodowymi i wykazać, że sformułowanie to pokrywa się z propozycjami delegacji ZSRR.

Następnie zabrał głos Gromyko, który wykazał, że propozycje trzech mocarstw sformułowane są w ten sposób, że problem demilitaryzacji Niemiec może wyrodzić się w ich remilitaryzację, a z punktu dotyczącego redukcji zbrojeń może wynikać ich faktyczne zwiększenie.

Zresztą nie tylko słowa przedstawicieli trzech mocarstw — kontynuował Gromyko — lecz także i ich postępowanie wskazują, że przygotowanie punktu o redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw nie leży w ich rachubach.

Dowodzą tego poczynania trzech mocarstw w Niemczech zachodnich w kierunku remilitaryzacji Niemiec, realizowane nawet w chwili obecnej, gdy przedstawiciele czterech mocarstw obradują

stymy i beztreściowymi sformułowaniami, proponowanymi przez przedstawicieli trzech mocarstw.

Następnie Gromyko stanowczo odrzucił jako nieuzasadnione twierdzenie Daviesa, że rzekomo odnośnie delegacji ZSRR przyjęcia propozycji trzech mocarstw świadczy o niechęci uzyskania porozumienia w toczących się naradach. Wszyscy wiedzą dobrze — podkreślił Gromyko — że właśnie rząd radziecki, a nie rząd Wielkiej Brytanii, wysunął propozycję zwołania sesji Rady Ministrów, by omówić najbardziej palące i dojrzałe do rozstrzygnięcia problemy i wnieść konkretne propozycje odnośnie porządku dziennego.

Odpowiadając na zapytanie Daviesa, jakie są życzenia delegacji radzieckiej, Gromyko odpowiedział: Delegacja ZSRR pragnie wpisania do porządku dziennego jako oddzielnego punktu sprawy wykonania porozumienia pocdamskiego o demilitaryzacji Niemiec, jak również punktu, który by przewidywał rozpatrzenie przez Radę Ministrów zagadnienia redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Na tym polega istota rzeczy i nie można jej ukryć za żadnymi mgłymi

Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku
zaprasza na
UROCZYSTĄ AKADEMIE
z okazji 80 rocznicy Komuny Paryskiej,
która odbędzie się w sali konferencyjnej KM PZPR w Gdańsku
Plac Armii Czerwonej 1 — I piętro, w poniedziałek dnia 19
marca 1951 r. o godz. 16.
W programie: referat i część artystyczna. Wstęp wolny.

Pokój i twórcza praca

Rząd ZSRR przyznał grupie najwybitniejszych radzieckich naukowców, wynalazców, pisarzy i artystów najwyższą nagrodę — Nagrodę Stalinowską za rok 1950.

Naukowcy, pisarze, artyści radzieccy, których osiągnięciami chlubi się cała postępową ludzkość, wzbogacili w 1950 roku kulturę ludzką szeregiem nowych znakomych dzieł. Kiedy się czyta uchwałę Rady Ministrów ZSRR o nagrodach stalinowskich, ma się przed oczyma wspaniały obraz ogromnych i wzbudzających podziw prac ludzi radzieckich nad rozwojem nauki i myśli ludzkiej, nad opanowaniem przyrody i nad tworzeniem monumentalnych dzieł sztuki, służących narodowi. Mylili się jednak ten, ktoby sądził, że jest to obraz prac, którymi się zajmują jedynie ich bezpośredni twórcy.

Wykaz nagród stalinowskich daje obraz tego, czym się interesuje cały naród radziecki, tego, co stanowi treść życia radzieckiego, budujących komunizm. Badania naukowe nad istotą i pochodzeniem promieni kosmicznych, prace z dziedziny akustyki, studia nad matematyką, nad budową maszyn, nad problemami chemii, filozofii, historii, walka o nieustanny postęp techniki i myśli ludzkiej — oto co w Związku Radzieckim stanowi tytuł do chwały i wdzięczności narodu.

Świat kapitalistyczny otwiera przed nauką i myślą ludzką dwie drogi: służąc wojnie i ludobójstwu, albo cierpiąc nędzę i lekceważenie ze strony rządów szkodzących masom. Imperialistyczny ludobójcy nie znoszą kultury, nie cierpią wolnej twórczości naukowej i artystycznej. Naukowców i artystów, którzy nie chcą być ich felfelami, groziła po wojnie szara masa dla nich stórków większe znaczenie niż uniwersytety, a więzienia — tysiącokrotnie większą cenę niż pracownia naukowa.

W Ameryce Trumana są order i odznaczenia dla morderców dzieł koreańskich, ale dla postępowych myślicieli i artystów jest tylko gestapowska komisja do badania działalności antyamerykańskiej. Francuska burżuazja czci filozofów rozpaczliwie i beznadziejnie, głoszących, że życie ludzkie nie ma sensu i wartości, ale przed wielkim nieczonym, profesorem Joliot-Curie zatrzymuje drzwi laboratorium naukowego. Demonstracjami i strajkami muszą profesorowie i studenci francuscy, walczyć i dążyć do zniszczenia obojętnej. Kto słyszał kiedyś o co rocznym przyznawaniu setek najwyższych nagród państwowych naukowcom i artystom w świecie kapitalistycznym?

Socjalizm jest ustrojem zapewniającym nieograniczone rozwój kultury ludzkiej. Oto jak charakterystycznie „Prawda” cechy ludzi nagrodzonych najwyższą nagrodą: „Nieustanny ruch naprzód, dążenie do znalezienia w pracach twórczych głównych i decydujących kierunków, śmiałe torowanie nowych, nieznanych jeszcze dróg, zdolność do tworzenia na gruncie śmudnych doświadczeń śmiałych uogólnień, otwierających nowe szerokie horyzonty — oto cechy charakterystyczne wielu działaczy nauki i techniki radzieckiej, odznaczonych teraz nagrodami stalinowskimi”. Jest w tych słowach wszystko to, co cechuje ludzi radzieckich w ogóle, ich umiejętność tworzenia nowego i nieustannego dążenia do kroczenia naprzód — do komunizmu, jest to, co tak gruntownie odróżnia humanistyczne życie socjalistyczne od życia burżuazji, to co sprawia, że ZSRR przoduje narodom świata.

Socjalizm zapewnia nieograniczone możliwości dla ludzi pracy. Obok najwybitniejszych naukowców i artystów, nagrody stalinowskie otrzymała cała grupa robotników i koleźników, mistrzów socjalistycznej pracy. W świecie kapitalistycznym ludzie ci byłiby niewolnikami maszyn i kapitału, pozbawionymi praw i godności ludzkiej. W ZSRR są otoczeni miłością i szacunkiem i niejednym jeszcze dziełem przyczyniają się do wzbogacenia swej ojczyzny i podniesienia jej blasku w świecie.

Naród radziecki jest narodem pokoju i twórczej pracy. Nagrody stalinowskie są wyrazem — jednym z najsilniejszych — tej pokojowości i całkowitego oddania się twórczej pracy. Z dobru ludzi radzieckich czerpiemy też wzór i otuchę dla nas, gdy umacniamy nasz narodowy front pokoju i twórczej pracy.

Na cześć Światowego Tygodnia Młodzieży

Bojowe zobowiązania produkcyjne realizują w całym kraju młodzi robotnicy

WARSZAWA PAP. Czołowy przodownik pracy z kopalni „Kleofas”, ZMP-owiec TEODOR SIMKA, realizując swe zobowiązania produkcyjne na cześć Światowego Tygodnia Młodzieży wykonał w dniu 14 bm. OKOŁO 500 PROC. NORMY.

Wspaniały ten sukces osiągnął on przez bardzo dobre zorganizowanie pracy, co pozwoliło mu trzykrotnie w ciągu zmiany odstrzelić węgiel. Pracując przy przygotowaniu do eksploatacji nowej ściany węglowej Simka systematycznie wykonuje w marcu br. 280 proc. normy zamiast zadeklarowanych na cześć Światowego Tygodnia Młodzieży — 233 proc.

Z entuzjazmem realizują swe zobowiązania produkcyjne, podjęte na apel młodych górników z kopalni „KATOWICE” młodzi robotnicy w całym kraju.

W śląskim okręgu przemysłowym młodzież górnicza z kopalni „CHORZÓW” zorganizowała młodzieżową brygadę ścianową, która już w pierwszych dwóch tygodniach pracy wykonywała dziennie 1 cykl wydobywczy, osiągnąwszy przeciętnie 130 proc. normy.

W hucie „SOSNOWIEC” m. in. Eugeniusz Dziuk osiąga 223,7 proc. normy wobec zadeklarowanych 201 proc. normy, a trzech innych młodych robotników wykonuje do 146 do 161,5 proc. normy, przekraczając w ten sposób swe zobowiązania.

W Warszawie o zwycięskim przebiegu realizacji zobowiązań m. in. młodzi robotnicy zatrudnieni przy budowie osiedla robotniczego na Muranowie.

Brygady ZMP: malarska Tadeusza Wolskiego i lastrykarska Leona Rowińskiego oddały do użytku jeden z bloków mieszkalnych o 13 dni przed terminem, zamiast zadeklarowanych 6 dni.

W PORCIE SZCZECIŃSKIM ZMP-owskie brygady trymerskie: A. Pięro, N. Grabca i M. Pawlaka na nabrzeżu Odra systematycznie

nie przekraczają od początku marca br. swe zobowiązania przeladowując od 40 do 50 ton ponad normę wobec 10 ton ustalonych w zobowiązaniu.

WE WROCŁAWIU w Zakładach Przemysłu Odzieżowego m. in. brygada krawiecka Walentyna Sajdak podniosła wydajność swej pracy o 25 proc. i uzyskuje obecnie 135 proc. normy.

O pomyślnym przebiegu realizacji zobowiązań napływają również wiadomości z innych województw.

Polscy delegaci na europejską konferencję robotniczą

WARSZAWA PAP. Związki zawodowe, które na zaproszenie komitetu przygotowawczego europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec przystąpiły do tej konferencji, dokonały ostatnio wyborów swych delegatów. Delegaci związków polskich na konferencję europejską wybrani zostali w przodujących zakładach produkcyjnych kraju. Są to czołowi robotnicy: działacze związkowi, aktywni ruchu obrońców pokoju, przodownicy i racjonalizatorzy pracy.

M. in. delegatami wybrani zostali: górnik Józef Woźnicki z kopalni im. Maurice Thoreza w Wąbrzysku, Wincenty Hajduk z kopalni „Kazimierz”, hutnicy — Wiktor Szczakiel z huty „Północ” i Wacław Sołtysiak z huty „Częstochowa”, metalowcy — Czesław Nowicki z zakładów im. Stalina w Poznaniu, Janina Koszowska z „Ursusa” i Zbigniew Gawła z nadodrzańskich zakładów „Rokita”, robotnicy budowlani — Stanisław Figiel z Nowej Huty i Marcei Kozak z MDM w Warszawie.

Wicemarszałek Sejmu Barcikowski o wizycie parlamentarzystów polskich w Belgii

WARSZAWA PAP. Wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. — Wacław Barcikowski udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi w związku z pobylem w Belgii delegacji polskich parlamentarzystów, członków polsko-belgijskiej grupy parlamentarnej.

„Wolna wymiana poglądów między belgijskimi i polskimi parlamentarzystami przyczyniła się niewątpliwie do podważenia różnic przetrwałych, uprzedzeń i fałszywych wersji, które szerzone są przez czynniki zainteresowane w utrzymywaniu napięcia i niepokój w stosunkach między narodami. W podstawowym dla wszystkich narodów świata zagadnieniu walki o zachowanie pokoju, ujawniła się w rozmowach z parlamentarzystami belgijskimi zgodność poglądów co do konieczności walki o pokój i potępienia wojny, jako środka rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych. W związku z tym podkreślone zostało niebezpieczeństwo remilitaryzacji Niemiec zachodnich i odbudowy imperializmu niemieckiego, którego ofiarami niejednokrotnie w historii były sąsiadujące z Niemcami, Polska i Belgia.

Ważnym momentem w czasie naszych rozmów było podkreślenie i wzajemne zrozumienie możliwości pokojowego współistnienia dwóch ustrojów — socjalistycznego i kapitalistycznego.

W dziedzinie ekonomicznej znalazło wyraz przekonanie, że w interesie obu krajów leży szerokie

realizowanie wymiany handlowej i przeciwstawienie się narzuconej stronie belgijskiej z zewnątrz polityce dyskryminacji, sprzeciwnej z interesem obydwu krajów.

Wyjazd polskich parlamentarzystów do Belgii oceniam jako wkład do prowadzonej przez narody świata walki o pokój o przeciwstawienie się tym, którzy zmierzają do sprowadzenia największego nieszczęścia ludzkości — wojny.”

W drugą rocznicę podpisania umowy o współpracy gospodarczej i kulturalnej między ZSRR a Koreańską Republiką Ludową

MOSKWA PAP. Prasa radziecka zamieszcza liczne artykuły poświęcone przypadającej dnia 17 bm. drugiej rocznicy podpisania umowy o współpracy gospodarczej i kulturalnej między ZSRR a Koreańską Republiką Ludową-Demokratyczną.

Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł wicepremiera ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Sen-ena. Autor podkreśla, że dzięki zawartej umowie, naród koreański otrzymał i otrzymuje ogromną pomoc ze Związku Radzieckiego. Należy podkreślić — pisze Pak Sen-en, że bez tej pomocy młoda republika koreańska nie mogłaby w tak krótkim czasie osiągnąć takich wielkich sukcesów w rozwoju gospodarki narodowej i kultury, jakie osiągnęła przed zdradziecką napaścią interwencji amerykańskich. Już pod koniec 1949 roku poziom produkcji przemysłowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wzrósł w porównaniu z rokiem 1946 o 377,1 proc.

Ogromna pomoc gospodarcza i kulturalna okazana narodowi koreańskiemu przez rząd radziecki, przez generałissimusa STALINA pomogła nam wyrwać w nierównej walce z amerykańskimi interwentami i bandami lisymmanowskimi, w pierwszych miesiącach wojny, a następnie przygotować niezbędne warunki dla ofensywy Armii Ludowej, dla wypędzenia okupantów i obronienia wolności, niezaprzeczalności i jednności narodowej naszego państwa.

Na drodze do ostatecznego zwycięstwa — kończy Pak Sen-en — napotykały jeszcze wiele trudności, lecz naród koreański potrafił je przezwyciężyć, albowiem po jego stronie znajduje się wielki Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa, potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu.

Zgon generała-pułkownika Wasyla Juszkiewicza

MOSKWA PAP. Po długotrwałej chorobie zmarł deputowany Rady Najwyższej ZSRR, generał-pułkownik Wasyl Juszkiewicz.

W osobie W. Juszkiewicza Armia Radziecka straciła jednego ze swych najlepszych generałów. Juszkiewicz urodził się w roku 1897 w Wilnie. W roku 1919 wstąpił on ochotniczo w szeregi Armii Radzieckiej i w tym samym roku zostaje przyjęty do WKP(b). W latach wielkiej wojny narodowej zmarły dowodził korpusem i armią na wielu frontach, Juszkiewicz odznaczony był dwoma orderami Lenina, czterema orderami Czerwonego Sztandaru, orderem Suworowa I stopnia, orderem Kutuzowa I stopnia, orderem Czerwonej Gwiazdy oraz licznymi medalami.

Rada Ministrów ZSRR postanowiła wzniesić pomnik na grobie zmarłego. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej

WARSZAWA PAP. W dniu 17 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej. Obradom przewodniczył prezes NRS, członek Rady Państwa, dr Kołodziejski.

Naczelna Rada Spółdzielcza, w imieniu przeszło 6 mln. spółdzielców polskich przyjęła jednomyślnie uchwałę w której stwierdza m. in.: „Spółdzielczość polska wypełnia z nadwyżką zadania pierwszego roku Planu 6-letniego i bierze czynny udział w akcji obrony pokoju. Spółdzielcy polscy jak najaktywniej włączają się do frontu walki całego narodu o pokój i wykonanie zadań Planu 6-letniego.”

Tę udecydowaną postawę Naczelnej Rady Spółdzielczej polskiej rada

wyraz w depešy do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

W piśmie do sekretariatu Światowej Rady Pokoju, NRS zadeklarowała gorące poparcie spółdzielców polskich dla apelu i sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie w sprawie zawarcia paktu pokoju pomiędzy wielkimi mocarstwami.

Naczelna Rada Spółdzielcza za twierdziła wytyczne planu spółdzielczości na rok bież., zadania samorządu spółdzielczego oraz plan szkolenia. Ponadto przyjęła szereg uchwał w sprawach ogólnospółdzielczych i finansowych.

Nasza przyjaźń wzmacnia siły pokoju

Imponujący przebieg uroczystości z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej w NRD

BERLIN PAP. Uroczystości w ramach Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej trwają nadal.

W WERNIGERODE (Saksonia-Anhalt) odbyła się wielka manifestacja ludności na rzecz przyjaźni niemiecko-polskiej. Uczestnicy manifestacji z entuzjazmem przyjęli przemówienie ministra rolnictwa tej prowincji — Malaktha, który powiedział m. in.: „Przyjaźń między narodem polskim i niemieckim stanowi podstawę pokojowego rozwoju obu narodów. Nigdy nie uda się imperialistycznym podżegaczom wojennym uczynić z granicy na Odrze i Nysie powodu nowej wojny.”

W sali Sądu Apelacyjnego w BERLINIE odbył się z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej wieczór z udziałem licznych przedstawicieli adwokatów i organów wymiaru sprawiedliwości NRD. Na zebraniu przemawiał przedstawiciel magistratu berlińskiego dr Bernick. Wieczór zakończył się pokazem filmu polskiego „Ostatni Etap” i kilku krótkometrażówek polskich.

W szeregu dzielnic Berlina na granicy między sektorem demokratycznym, a sektorem zachodnim, odbyły się publiczne pokazy filmów polskich, poprzedzone pogadankami, podkreślającymi znaczenie przyjaźni polsko-niemieckiej.

Zalogi hut „Quedlinburg” i „Thale” rozpoczęły współzawodnictwo w akcji werbowania nowych członków do niemieckiego

towarzystwa krzewienia pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską.

POZNAN. PAP. Członkowie Komitetu Obrońców Pokoju przy dyrekcji kolejowej w Kottbusie (NRD) przesłali list do kolejarzy z DOKP w Poznaniu, w którym wyrażają swe pełne poparcie dla uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju pisząc m. in.: „Łączymy nas wspólna praca i walka o pokój i wykonanie naszych planów gospodarki narodowej. Przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia z frontu wspólnej walki o światowy pokój”.

SZCZECIN. PAP. Załoga Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych w Szczecinie otrzymała od załogi urzędu drogowego Turynii, z siedzibą w Erfurcie serdeczny list, w którym m. in. czytamy:

„Zdajemy sobie sprawę z olbrzymich szkód, jakie wyrządził Wam faszyzm hitlerowski, który zniszczył Wasz kraj i wymordował miliony ludzi.

My, Niemcy z NRD wyciągnęliśmy właściwe wnioski z tego gorzkiego doświadczenia i jesteśmy przekonani, że wzajemna przyjaźń między pokój milującymi narodami zdolna jest zapobiec nowej zawierusze wojennej. Z radością przyjęliśmy uznanie granicy pokoju na Odrze i Nysie i zawarcie paktu przyjaźni przez nasze rządy.

Walczyć o pokój to znaczy, dla nas, żyć w serdecznej przyjaźni i pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami.

Walczyć o to, aby nigdy więcej nie miały miejsca podobne katastrofy.

nie podniósł broni przeciwko narodowi polskiemu i zapobiegł wykorzystaniu Niemców do wyjmowania kasztanów z ognia, rozpalonego przez imperialistów anglo-amerykańskich.

I to, bracia Polacy, będzie naszym udziałem w naprawieniu ciężkiej krzywdy wyrządzonej Wam przez hitlerowski faszyzm”.

Po obniżce cen w Związku Radzieckim



KESZCZE JEDEN CIOS W OSZCZERCOW

oś trwały pokój i dem. lud.

Hitlerowski zbrodniarz wojenny doradcą Czang-Kai-szeka

PARYŻ PAP. Dziennik „Monde” do nosi, że Czang Kai-szek zaprosił na okupowaną przez Amerykanów i chijską kolumbijską wyspę Taiwan hitlerowskiego zbrodniarza wojennego gen. von Falkenhausen. Istnieje ślad jego doradcy.

Szerzej rozwijać współzawodnictwo w akcji siewnej na Wybrzeżu

Podstawowym zadaniem gospodarczym, jakie stoi przed naszym rolnictwem, jest podniesienie wydajności z każdego hektara oraz zwiększenie produkcji towarowej artykułów rolnych. Drugi ważny siew planu 6-letniego ma odegrać poważną rolę w realizacji tych zadań.

Zwiększenie wydajności z hektara zależy od spełnienia trzech zasadniczych warunków: usprawnienia organizacji pracy; szybkiego przeprowadzenia orki i siewów; podniesienia jakości wykonania wszystkich robót polnych.

Skuteczna realizacja tych zadań w dużym stopniu będzie zależała od stanu przygotowań do akcji siewnej, a więc remontu i naprawy traktorów, maszyn i innego inwentarza, zaopatrzenia wsi w nawozy sztuczne, zboża kwalifikowane i niezbędne narzędzia oraz od należytego zorganizowania obsługi remontowo-technicznej w okresie samego siewu.

Potężnym środkiem przyspieszenia i usprawnienia prac przygotowawczych oraz zagwarantowania sprawnego i szybkiego przebiegu robót polnych i ich wysokiej jakości — jest rozwijające się z inicjatywy producentów chłopów, robotników rolnych i traktorzystów współzawodnictwo o zwiększenie wydajności pólów i przedterminowe wykonanie planów siewu wiosennego.

Do współzawodnictwa w akcji siewnej aktywnie włączają się rolnicy woj. gdańskiego. Gromady i gminy w odpowiedzi na apel gromad Spławie (woj. poznańskie) i Gręblin (woj. gdańskie) podejmują zobowiązania zwiększenia wydajności z każdego hektara, szerszego zastosowania nawozów sztucznych i zboż kwalifikowanych, skrócenia terminów robót siewnych.

Poważne zobowiązania w kierunku zwiększenia wydajności z ha oraz zwiększenia arealu ziemi uprawnej podjęli członkowie spółdzielni produkcyjnej „Komuna Paryska” w Lichnowach, pow. malborskiego. Wezwali oni do współzawodnictwa wszystkie inne spółdzielnie produkcyjne, inicjując walkę o wysokie plony na polach spółdzielczych.

Rozwija się współzawodnictwo brygad traktorowych, zainicjowane przez producentów traktorzystów Stanisława Zubla z PGR Ośno, Marii Petrykówny z POM Nowy Staw oraz ZMP-owskiej brygady traktorowej z POM Wiek. Trakto. yści zobowiązują się do znacznego przekroczenia norm orki na traktorach, zaoszczędzenia paliwa i smarów, wysokiej jakości uprawy ziem oraz skrócenia terminów orki. Tak np. traktorzyści POM Nowy Staw zobowiązali się na ciężkich glebach żuławskich zorać po 600—800 hektarów.

Przystępują do współzawodnictwa całe załogi państwowych ośrodków maszynowych i państwowych gospodarstw rolnych. W ich

uchwałach coraz częściej znajdujemy konkretno zobowiązania, dotyczące obniżki kosztów własnych, walki z marnotrawstwem, podniesienia kwalifikacji zawodowych itd.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że współzawodnictwo w rolnictwie ogarnia coraz szersze masy chłopów i robotników rolnych, traktorzystów, mechaników, agronomów itd. Zobowiązania stają się bardziej konkretne.

Fakty te dowodzą również stałego wzrostu świadomości politycznej na wsi, a także poziomu wiedzy fachowej i umiejętności chłopów oraz pracowników sektora socjalistycznego rolnictwa naczelnymi są na kluczowe zadania pracy i operatywności ich rozwiązywania.

Należy jednak wskazać na szereg poważnych braków i niedociągnięć w samej organizacji współzawodnictwa na wsi w okresie siewów wiosennych.

Wiele organizacji partyjnych i rad narodowych oraz ogniw terenowych ZMP i ZSCH w woj. gdańskim nie doceniło wielkiego znaczenia, jakie posiada u masowienie i upowszechnienie współzawodnictwa na wsi.

Apel gromad Spławia i Gręblin nie został omówiony na zebraniach chłopów w wielu gromadach (szczególnie w powiatach kwidzińskim, gdańskim, elbląskim, starogardzkim), skutkiem czego w tych gromadach nie zostały podjęte zobowiązania zwiększenia wydajności pólów z ha.

Nie wszędzie przy omawianiu tego apelu zrozumiano należyte sens zobowiązań gromady Gręblin, która nie tylko określiła wysokość pólów, jakie chce uzyskać z każdego ha, lecz wskazała również, przy pomocy jakich zabiegów agrotechnicznych ma zamiar osiągnąć te wysokie plony. W rezultacie — zobowiązani: nie

których gromad są deklaracyjne, niekonkretnie, nie oparte na skróconych terminach siewów, na zwiększonym zastosowaniu nawozów sztucznych itd.

Współzawodnictwo brygad traktorowych i traktorzystów nie jest otoczone opieką ze strony Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Robotników Rolnych i ZW ZMP. Obok zobowiązań zorać „Urstami” po 600—800 hektarów na ciężkich glebach żuławskich, spotykają się zobowiązania zorać tymi samymi traktorami zaledwie 250—300 ha i to na lżejszych glebach. Jedną z przyczyn tego jest brak upowszechnienia doświadczeń producentów traktorzystów, na skutek czego np. traktorzyści PGR Czermin czy Waplewo nie wiedzą, jakim sposobem ma zamiar traktorysta Petrykówna osiągnąć na „Urausie” 600 ha orki i w związku z tym boją się podejmować wyższe zobowiązania.

Związek Zawodowy Robotników Rolnych i ZW ZMP dotychczas nie zrobił nic, aby zrealizowany został słuszny wniosek tow. Zubla o rewizji norm rocznych dla traktorów oraz o zmianie systemu premiowania.

Jest rzeczą konieczną, aby wykonawcy komitetów powiatowych omówili na swych posiedzeniach przebieg współzawodnictwa w rolnictwie na terenie ich powiatów i podjęli kroki dla umasowienia współzawodnictwa w gromadach w oparciu o apel Spławia i Grębina a w spółdzielniach produkcyjnych w oparciu o apel spółdzielców z „Komuny Paryskiej” w Lichnowach.

Należy również w jak najkrótszym czasie usprawnić organizację współzawodnictwa wśród traktorzystów, korzystając z doświadczeń ZSRR, gdzie to współzawodnictwo obejmuje cały kompleks robót polnych: ilość hektarów or-

ki, oszczędność paliwa, skrócenie okresów międzyremontowych, wprowadzenie godzinowych harmonogramów pracy oraz osiągnięcie wspólnej ze stałą brygadą polową wi. szej, ściśle określonej wydajności z każdego hektara. Wymaga to utworzenia stałych brygad polowych w każdym PGR i każdej spółdzielni produkcyjnej.

Ruch współzawodnictwa na wsi nie może pozostawać bez opieki i pomocy. Nie wolno liczyć na żywiołowy rozwój ruchu, lecz należy go zorganizować i zapewnić mu stałe, operatywne kierownictwo ze strony ZSCH, Zw. Zaw. Rob. Roln. oraz pomoc komitetów powiatowych i gminnych naszej partii, a także Związku Młodzieży Polskiej i rad narodowych.

(an)

W 80 rocznicę Komuny Paryskiej



Juratusz Dąbrowski w walkach Komuny Paryskiej. Reprodukacja obrazu Jerzego Mierzejewskiego z I Ogólnopolskiej Wystawy Plastyków.

Monopole rządziły Polską międzywojenną

Kapitalizm polski był ściśle związany z kapitalizmem zagranicznym od chwili swoich narodzin aż do końca dni Polski burżuazyjnej. Wzrost swój w latach 70 XIX wieku zawdzięczał w znacznej mierze napływowi kapitału niemieckiego, francuskiego i belgijskiego. W miarę rozwoju monopolistyczny kapitał polski wiązał się coraz ściślej z monopolistycznym kapitałem mocarstw zachodnich.

Nie się w tym względzie nie zmieniło również po 1918 r. w okresie burżuazyjnych rządów w Polsce. Polskie życie gospodarcze było w ogromnym stopniu zależne od monopolu zagranicznych. Żelazo, stal, tekstylia, nafta, bawełna, większość przedmiotów codziennego użytku, od tytoniu do zapalek, nawet tramwaje, kursujące po ulicach miast polskich,

wszystko to — jakkolwiek było owocem pracy polskiego robotnika — stanowiło w dużej części własność monopolu niemieckiego, amerykańskiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego, belgijskiego.

Z woli burżuazji polskiej i pod troskliwą opieką polskich rządów burżuazyjnych zgraja monopolistycznych rekinów obsadła nasz kraj i wysysała z niego wszystkie soki.

Nie też dziwnego, że w latach kryzysu 1929 — 1934 naród polski został najdotkliwiej doświadczony tą klęską. Zagraniczni władcy naszej gospodarki nie mieli skrupułów. Bezlitosny wyzysk robotników, rozwieranie nożyc między cenami towarów produkowanych przez kartele, a cenami wszystkich innych towarów, unicestwienie zakładów pracy — oto ich polityka. Dość powiedzieć, że w porównaniu z rokiem 1928, produkcja przemysłowa w r. 1932 spadła do 40 proc.

Kto był rzeczywistym władcą polskiej gospodarki?

Sprawa ta nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona i czeka na przyszłych historyków. Monopole niechętnie ujawniają swoje zwłazy, ale i to, co wiemy w chwili obecnej z fragmentarycznych wiadomości, zacierpiętych choćby z burżuazyjnych prac ekonomicznych, przede wszystkim z pracy Henryka Tennenbauma pt. „Struktura gospodarstwa polskiego”, wystarczy, by zrozumieć jak bardzo silne były wpływy gospodarczej niewoli, nałożonej polskiemu narodowi przez zdradziecką burżuazję polską, powiazaną z obcymi monopolistami.

Zacznijmy od pobieżnego i wyrywkowego przeglądu. Metale kolorowe, jak np. ołów, były domeną koncernu amerykańskiego Anaconda, którego interesy reprezentowała w Polsce spółka Silesian American Corporation oraz niemieckiego przedsiębiorstwa Giesche i francuskich kapitalistów.

Pabianickie Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Chemicznego było własnością szwajcarskiej Gesellschaft für Chemische Industrie.

Przemysł Chemiczny — Spółka Akcyjna w Zgierzu i Zakłady Chemiczne w Winnicy były uzależnione od francuskiego koncernu Etablissements Kuhlmann. Solwaj był własnością belgijską, czy też niemiecką — belgijską. Po wkroczeniu hitlerowców, fabryki te objęła I. G. Farbenindustrie.

A teraz elektrownie. Elektrownia warszawska należała do koncernu francuskiego. Pruszkowska kolejka elektryczna należała do koncernu angielskiego. Elektrownia częstochowska, Radom, Piotrkowska i wiele innych do koncernu belgijskiego.

Węgłem naszym rządził przede wszystkim kapitał niemiecki i francuski. Wszystkie koncerny węglowe zrzeszone były w tzw. Konwencji Węglowej. Decydujący głos w sprawach polityki eksportowej i importowej przemysłu węglowego należał do cudzoziemskich władców polskiego węgla. Oto przykład: w latach 1930 i 1931, bez uzasadnionych bliżej powodów, spadł eksport naszego węgla do Austrii. Okazało się, że akcje i udziały przedsiębiorstw węglowych na polskim Górnym Śląsku znajdowały się w rękach koncernów, działających na terenie Rzeszy Niemieckiej. I one też powzięły korzystną dla siebie decyzję. Wolno rozwijać eksport

z kopalń, położonych na terytorium Rzeszy.

Szczególne sytuacje miały w Polsce przedwojennej przemysł hutniczy. Zrzeszenie przemysłu żelaznego było jak gdyby państwem w państwie, całkowicie obcym interesom narodu polskiego.

Któż zaś miał decydujący głos w „polskim” syndykacie hutniczym? Był nim dysponent największego koncernu hutniczego w Polsce — Katowickiego Towarzystwa Hutniczego. Otóż dysponentem był ni mniej ni więcej tylko późniejszy zbrodniarz wojenny, podpora reżimu hitlerowskiego, a dzisiaj pupil imperialistów amerykańskich, Flick. On to był władcą syndykatu przemysłu hutniczego w Polsce.

W styczniu 1932 roku syndyk hutniczy znajdował się w dużych kłopotach finansowych. Mimo jednak tych trudności, dokonał on kroku, który trudno inaczej nazwać niż prezentem dla Dresdener Bank. Zbonifikował mianowicie bankowi niemieckiemu różnicę wynikłą na swoją korzyść ze spadku funta angielskiego. Co było powodem tej uprzejmości syndykatu przemysłu hutniczego w Polsce, zarządzanego przez grupę Flicka? Była to, prawdę mówiąc, grzeczność za grzeczność, tyle, że na koszt państwa polskiego. W tym samym bowiem czasie Flick otrzymał od rządu niemieckiego 100 milionów marek niemieckich za pakiet akcji Gelsenkirchener Bergwerks AG.

Najbardziej szkodliwym szczegółem tej kryminalnej historii jest to, że syndyk hut. żelazny w Polsce za pośrednictwem Flicka zażądał w tym właśnie czasie od polskiego rządu, by zagwarantował wierzytelności syndykatu jego wypłacalność.

Warto na zakończenie wspomnieć słów parę o roli monopolu włoskich w przedwojennej Polsce. Odgrywały one bardzo ważną rolę. Banca Commerciale w Mediolanie był współdziałowncem największych zakładów przemysłu bawełnianego w Łodzi.

Najbardziej pirackim oszustwem i nadużyciem ze strony faszystowskiego rządu Włoch, a zarazem zdrady interesów polskich przez ówczesny rząd była tzw. włoska pożyczka tytoniowa. Oprocentowanie jej ze względu na późniejsze różnice stosunku lira do złotego wyniosło w praktyce 100 proc. Umowa o pożyczce tytoniowej między Polską i Włochami dawała miarę, jak dalece burżuazja przekształcała nasz kraj w popęchadło kapitalistycznego świata. Umowa przewidywała np., że w razie najazdu zbrojnego na terytorium polskie, rząd włoski będzie miał prawo wysłać flagi narodowe włoskie na gmachach Polskiego Monopolu Tytoniowego, będących gwarancją hipoteczną pożyczki. Przedstawiciel rządu włoskiego miał prawo wglądu do ksiąg monopolu polskiego.

Przetnijmy oczy. Wszystko to bezpowrotnie minęło. Nie ma już Polski burżuazyjnej, ani zależności od monopolistów imperialistycznych. Jest Polska budująca fundamenty socjalizmu. Jest Polska, w której jedynym gospodarzem jest naród. I jeżeli spisek amerykańsko — hitlerowski zmierzający do oddania naszej czystej w pacht Flickom i jemu podobnym, to odpowiedzialną naszą jest: Front narodowy walczący o pokój i Plan 6-letni, czyli zjednoczenie wszystkich sił narodu dla walki o uwalnienie niepodległości i o pomnożenie sił Ojczyzny.

P. M.

W Centrali Odcieżowej w Gdańsku brak troski o obniżkę kosztów własnych

Ocena dotychczasowej pracy Biura Wojewódzkiego Centrali Odcieżowej w Gdańsku, przeprowadzona podczas ostatniej narady pracowników, wykazała, że obok poważnych sukcesów gdańska placówka C. O. ma jeszcze dużo braków i niedociągnięć. M. in. że zorganizowana jest praca transportu i magazynów. Zdarzają się niejednokrotnie wypadki, że w celu wysyłki towarów w teren województwa, wynajmuje się samochody PKS, które nie są jednak należyście wykorzystywane. Często samochody te po 8 i więcej godzin czekają przed magazynem na załadunek. Zdarzają się również, że samochody ładują się przed wysyłką w teren tylko do połowy, chociaż już następnego dnia do tej samej miejscowości wysyła się nową partię towaru.

Dużo zastrzeżeń zgłoszono w toku narady pod adresem sekcji inwestycji. Zwrócono m. in. uwagę, że mimo palącej potrzeby i stałych interwencji robotników, sekcja inwestycyjna nie zainstalowała dotychczas windy magazynowej. Powoduje to poważne opóźnienie w pracy i przeciążenie robotników, zatrudnionych przy załadunku i wyładunku towarów.

Krytycznej ocenie poddano także szkolenie zawodowe pracowników. Przykładem zaniedbań pod tym względem jest trwający od listopada ub. r. kurs dla księgowych. Przez cały czas szkolenia na kurs uczęszczało zaledwie 10 do 20 proc. słuchaczy, a bardzo często, ze względu na małą frekwencję wykłady w ogóle nie odbywały się.

Uczestnicy narady zwrócili poza tym uwagę na małe zainteresowanie pracowników administra-

cji zagadnieniami planu gospodarczego, na słaby rozwój współzawodnictwa pracy oraz zaniedbanie działalności społecznej i kulturalno-oświatowej.

Wykazanie w czasie narady po ważnych błędów powinno być punktem zwrotnym w pracy Biura Wojewódzkiego C. O. Przede wszystkim należy usprawnić transport i pracę magazynów. Zle zorganizowany i nie wykorzystany w pełni transport podraża koszty własne. Kierownictwo Biura Wojewódzkiego C. O. powinno w większym niż dotychczas stopniu włączyć się w głosy robotników i na bazie szerokiej kampanii uświadamiającej przystąpić do walki o obniżkę kosztów własnych, pamiętając, że jest to jedno z najważniejszych zadań planu 6-letniego.

E. LUBASZCZYK.

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY NA ROK 1951.

PRODUKCJA OBUWIA SKORZANEGO



CZYŻBY NIE DOCE-NILI...?

W Centrali Rybnej w Gdyni został uruchomiony kurs dla pracowników Ekspozytury CR i podległych jej zakładów. Troszcząc się o należytą frekwencję na szkoleniu, organizator kursu, ob. Majewski zawczasu rozesłał do wszystkich zainteresowanych osób imienne zaproszenia.

„Zawiadomił pisemnie, — myślał ob. Majewski — to na pewno przybędą wszyscy”. Nadzieja okazała się jednak póżna. Najwięksi zawodowi sprawili pracownicy Ekspozytury, spośród których na kurs nie zjawił się ani jeden.

Czyżby nie docenili oni znaczenia szkolenia zawodowego? A może nie potrzebują się szkoleń, mając wiadomości o przetwórstwie rybnym w przelotnym „matym palcu”? (W.Z.)

HISTORIA Z BUTAMI

Kiedy wreszcie będą buty i ubrania robotnicze? — Pytała się straż-

nicy przemysłowej Fabryki Panewle w Gdańsku. Początkowo sprawa ta nie budziła wątpliwości. Dyrekcja fabryki wystąpiła w październiku ub. roku do referatu BHP Dyrekcji Przemysłu Miejskiego specjalnie zapotrzebowanie i dla przyspieszenia jego załatwienia kilkakrotnie interweniowała telefonicznie. Słowem — wszystko było na dobrej drodze.

„Wkrótce nadejdzie przysług”, — myślał sobie strażnik i spokojnie czekał. Ale butów i ubrań nie było. Uplynęło parę miesięcy. Strażnicy zaczęli się domagać załatwienia sprawy. W odpowiedzi na to dyrekcja postanowiła zakupić 8 par butów. Zakupiono i przyniesiono je do dyrektora. Dyrektor obejrzał je i kasał twórcę, bo nie nadawały się. Trzeba kupić nowe — zdecydował dyrektor i na tym sprawę zakończył. A butów nie ma do dnia dzisiejszego ani dobrych ani złych.

M. ZbJ

„TROSKLIWA OPIEKA”

Trzeba bezstronnie przyznać, że dział skutniczy gdańskiego ZPGG nie ma szczęścia do zamówień. Jeszcze w sierpniu ub. r. kierownictwo działu złożyło do dyrekcji zamówienie na pięć taśmow. Sprawa była pilna, gdyż wyszukał w magazynie z 8 kawałków piła łada chwila mogła odnowić postulat. Na realizację zamówienia czekano cierpliwie, aż w grudniu piła rościła się w drobne kawałki. Od tej pory robotnicy muszą wozic deski i bala do odległego o 800 m warsztatu za kanalem, aby tam je przepilować. Zamówienie tymczasem, (od sierpnia 1950 r.) na biera „mocy urzędowej”.

Ciekawe co o tym myśli referent zaopatrzenia ZPGG, który podobno otacza dział skutniczy „troskliwą” i prawie „ojcowską” opieką?

J. KONDRACKI

Dziś otwarte są sklepy MHD, PDT i Centrali Odzieżowej

Jak już informowaliśmy naszych czytelników, personel sklepów MHD, PDT i Centrali Odzieżowej, pragnąc ułatwić ludziom prace zakupy, otwiera swe placówki również w niedzielę.

W dniu dzisiejszym będą więc otwarte w godzinach przedpołudniowych PDT w Gdyni i Sopotcie, sklepy Centrali Odzieżowej w Gdańsku i Gdyni oraz sklepy z artykułami przemysłowymi MHD w całym trójmieście.

Kuter „Arka 113” bije rekord

W dniu wczorajszym młodzieżowy kuter Arka 113 pobił rekord dnia w połowach, przywożąc 1200 kg ryby. Zaznaczyć trzeba, że kuter ten dzięki bojowej postawie załogi utrzymał się na połowach przez cały dzień mimo pogody sztormowej.

Dzisiejsze imprezy sportowe

BOKS
WRZESZCZ: hala „Budowlanych” godz. 12 — mecz bokserki o mistrzostwo I ligi — „Kolejarz” Gdańsk — CWKS Warszawa.

W tej samej hali o godzinie 18 zawody o mistrzostwo klasy B „Budowlani” Gdańsk — „Wiśniak” Rumia.

Sala przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu godzina 18. „Spójnia I B” — „Kolejarz I B”.

PIŁKA NOŻNA
Rogżewki • mistrzostwo gdańskich klas wojewódzkiej. WRZESZCZ: boisko przy ul. Niedziałkowskiego godz. 15 „Gwardia” — Gdańsk — „Spójnia” Kościerzyna.

GDYNIA: stadion miejski godz. 15 „Kolejarz” Gdynia — „Unia” Wejherowo.

TCZEW: stadion miejski godzina 15 „Spójnia” Tczew — „Spójnia” Wybrzeże.

STAROGARD: stadion miejski godz. 15 „Spójnia” Starogard — „Unia” Wybrzeże.

SPOTKANIA TOWARZYSKIE
WRZESZCZ: boisko przy ul. Roosevelta godz. 15 „Budowlani” Gdańsk — „Kolejarz” — „Pomorzanin” (Toruń).

Na tym samym boisku o godzinie 18 „Stal” Gdańsk — AZS.

IMPREZY MASOWE
WRZESZCZ: sala szkół TPD przy ul. Pestalozziego godz. 9. turniej piłki siatkowej dla SKS-ów, będących pod opieką ZS „Spójnia”.

SOPOT: Sala gimnazjum im. B. Chrobrego, godz. 12, finał wojewódzki w turnieju piłki siatkowej kół sportowych. Udział w turnieju biorą zespoły, które w rozgrywkach eliminacyjnych, przeprowadzonych w Sopocie, Starogardzie, Lęborku i Kwidzynie zajęły pierwsze miejsca.

Świetlica ZKS „Ogniwo” Sopot masowy turniej szachowy dla młodzieży robotniczej.

GDYNIA: basen PCWM godz. 17. zawody pływackie szkolnych kół sportowych.

Świetlica WPB przy ul. Słaskiej 53. rozgrywki tenisa stołowego oraz turniej szachowy o mistrzostwo koła sportowego WPB „Wybrzeże”.

Włodzimierz Miesie
M. Maklarski

Po pewnym czasie, pomimo usilnych starań Mikołaj nie wytrzymał i wybuchnął:

— Wybacz Oleńko — zaczął ostrożnie pewnego wieczoru — dawno ci chcę powiedzieć... No, jednym słowem, zdaje mi się, że ty tracisz zbyt wiele energii na rodzinne sprawy.

— Ale rodzina i dom — to są właśnie najistotniejsze sprawy mojego życia.

— A praca? A twoje naukowe zainteresowania?

— Teraz to już nie jest najważniejsze — kategorię odpowiedział Olga Ernestowna.

— Nie rozumiem...

— Ty widocznie źle rozumiesz, czym dla mnie jest rodzina.

— Nie rozumiem! Teraz rozumiem, ale nie uznaję takiej miłości i takiej rodziny, która z serca i świadomości człowieka wypiera cały świat...

Rozmowa przeciągała się do późnej nocy i każdy z nich w głębi duszy doszedł do wniosku, że przy tak rozbieżnych poglądach życie ich nie będzie płynąć zgodnie i szczęśliwie. Jednak zerwanie nastąpiło dopiero w styczniu 1930 roku.

Mikołaj Charitonowicz przyszedł tego dnia do domu znacznie później niż zwykle, w stanie niezwykłego wzburzenia.

— Czy wiesz, Olu, kogo dziś spotkałem? — Olga Ernestowna podniosła oczy i wyciekając popatrzyła na męża.

— Fiedka Konopatę — oto kogo spotkałem dziś na moskiewskiej ulicy — ze śmiechem powiedział Mikołaj Charitonowicz.

— A ty wiesz kto to jest?

Olga Ernestowna milczała.

— Był u nas w Olchówce taki chłopak — Fiedka Rakitin, przewany „Konopatą”. Tak więc z tego urwipolcia wyrósł Fiedor Pietrowicz Rakitin. Jest teraz w naszej Olchówce przewodniczącym tylko co powstałego kołchozu. Poszliśmy sobie do restauracji, zjedliśmy obiad... Właściwie to więcej rozmawialiśmy niż jedliśmy, ściślej nawet — to on mówił, a ja słuchałem...

— I co takiego usłyszałeś, Mikołaju? — z głuchym rozdrażnieniem zapytała Olga Ernestowna.

— To była epopeja i ja ci koniecznie muszę o tym powiedzieć. Musisz o tym wszystkim wiedzieć, dlatego że...

— Możesz nie kończyć!... A koniec tej epopei ja ci sama opowiem. — Olga uważnie popatrzyła na męża, potem powoli powiedziała — i ty, Mikołaju, wspominałeś rodzinne miejsca, rozczuliłeś się... i postanowiłeś pojechać na wieś.

— Nie, sentymenty nie mają z tym nic wspólnego.

— To znaczy, że mam rację — zdecydował się?

— Tak, ale najważniejsze, Olu, że na wsi fachowe siły są strasznie potrzebne. Ja wcale nie proponuję koniecznie wyjazdu do Olchówki. Pojedźmy tam, gdzie nas posła, gdzie jesteśmy najpotrzebniejsi. Pomyśl tylko, Oleńko, co się teraz na wsi dzieje. Przecież to niebywała rewolucja!

— Wyobraź sobie, że pomyślałam...

Zbity z tropu ironicznym tonem żony, Mikołaj Charitonowicz spojrział na nią ze zdziwieniem.

Rozbudowa sieci wodociągowej w robotniczych dzielnicach Gdyni

Centralne Biuro Projektów Gospodarki Komunalnej i Techniki Sanitarnej w Gdańsku opracowuje obecnie projekt budowy grupowego wodociągu dla trójmiasta. Projekt zostanie zrealizowany w ramach planu 6-letniego. Nowy wodociąg będzie zaopatrywał w wodę osiedla i miasta na trasie od Pruszcza do Wejherowa. Prace badawcze przy budowie tego wodociągu rozpoczyna się w r. b. i będą prowadzone etapami. Tegoroczne inwestycje komunalne w trójmieście w tej dziedzinie będą uzgodnione z założeniami planu wodociągu grupowego.

Jeśli chodzi o Gdynię, to tegoroczne inwestycje mają na celu przede wszystkim rozbudowę sieci wodociągowej — kanalizacyjnej na przedmieściach zaniedbanych w okresie międzywojennym przez władze sanacyjne.

Młodzież Wybrzeża przygotowuje się do „Tygodnia SFMD”

Młodzież Wybrzeża intensywnie przygotowuje się do obchodu Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W trójmieście oraz w miastach powiatowych odbędą się w ciągu tego tygodnia akademie, młodzieżowe wieczory artystyczne itp.

Program uroczystości w Gdańsku, ustalony przez Zarząd Miejski ZMP, przedstawia się następująco:

20 marca br., godz. 19-ta — uroczysta akademie w sali b. MZKGG przy ul. Partyzantów, 21 bm. godz. 18 — wieczór pieśni, tańca i muzyki w Stoczni Gdańskiej, 23 bm. zbiorowe oglądanie przez młodzież filmu „Tajna misja” w kinie ZMP-owiec we Wrzeszczu. W dniach 25 i 26 w świetlicy Stoczni Gdańskiej i na stadionie miejskim przy ul. Traugutta odbędą się gry sportowe. W dniu 27 bm. o godz. 17-tej zostanie zorganizowany na placu Zgromadzeń Ludowych przy Bramie Oliwskiej wielki wiec młodzieżowy.

Obchód tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Gdyni zostanie zapoczątkowany otwarciem w dniu 21 bm. Młodzieżowego Domu Kultury. Na uroczystości otwarcia domu przybędą przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Kultury i Sztuki, Zarządu Głównego ZMP oraz reprezentanci władz wojewódzkich i miejskich. Po przemówieniach przedstawiciele partii, władz i różnych organizacji odbędą się części artystyczne, poświęcone Tygodniowi SFMD.

K. R.

Gdańsk, Gdynia i Sopot najsprawniej przeprowadzili Narodowy Spis Powszechny

W tych dniach ustalono zostały ostateczne wyniki współzawodnictwa miast i powiatów woj. gdańskiego w przeprowadzaniu Narodowego Spisu Powszechnego.

Na pierwszym miejscu, pod względem sprawności akcji spisowej, uplasowały się miasta Gdańsk, Gdynia i Sopot oraz powiaty Starogard i Tczew. Dalsze miejsca we współzawodnictwie zajęły: pow. malborski, lęborski, gdański, elbląski, m. Elbląg, pow. sztumski, kwidziński, morski, kościerski, kartuski i m. Tczew.

Nowa siedziba Komitetu Obronców Pokoju w Gdyni

Miejski Komitet Obronców Pokoju w Gdyni zmienił z dniem 15 marca swoją siedzibę. Urzęduje on obecnie w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej, przy ul. Pułaskiego 6 na II piętrze. Sekretariat komitetu czynny jest od godz. 8 do 16.

Pracownicy GSS wybrali nową radę zakładową

W świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Gdańsku odbyło się zebranie delegatów pracowników GSS, na którym dokonano wyboru nowej rady zakładowej.

W dyskusji nad sprawozdaniem ustępującej rady podkreślono konieczność polepszenia pracy organizacji związkowej w GSS. M. in. trzeba ożywić działalność grup związkowych i mężów zaufania, otoczyć większą opieką awansowanych pracowników oraz usprawnić szkolenie ideologiczne personelu GSS.

W skład nowej rady wybrano pracowników: Librowskiego, Hronde, Baranowską, Andruszczyszynę, Wiśniewską, Zygreto, Kociolkę, Kamieniecką i Tyżkiewiczą.

W piątek wieczorem w sali TPD we Wrzeszczu odbyło się spotkanie zapaśnicze pomiędzy zespołami „Spójni” i „Floty”. Zwyciężyła drużyna „Spójni” w stosunku 5:3.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy „Spójni”). W wadze muszej Marek Rosiak pokonał Buja, w koguciej Pazor zwyciężył Sztaja, w półkoguciej Trys, wygrał w Przyjemskim, w lekkiej Kowalewski pokonał Rosiaka, w półśredniej Kasperski zwyciężył Cegle, w średniej Hanc przegrał z Drodzińskim, a w półciężkiej Koziański uległ Antoniewiczowi i w wadze ciężkiej Łapiński (Flota) zdobył punkty walkowerem na skutek braku przeciwnika.

Sędziował bardzo dobrze ob. Szyłowski.

Walne zebranie Okr. Zw. Kolarskiego

W dniu dzisiejszym o godz. 11-tej w sali ZS „Gwardia” w Gdańsku odbędzie się walne zebranie Okręgowego Związku Kolarskiego, na którym zostanie powołana sekcja kolarska przy WKKF oraz ustalony będzie plan pracy na rok bieżący.

Pomoc lekarska w nagłych wypadkach Pogotowie Ratunkowe PCK

W Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Gronwaldzka 2, nr telefonu 410 00 i 424 44

W Sopocie — ul. Stalina nr 72, tel. 5 24 00

W Gdyni — Skwer Kościuszki 24, tel. 10-00 i 62 62.

W Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Gronwaldzka 2, nr telefonu 410 00 i 424 44

W Sopocie — ul. Stalina nr 72, tel. 5 24 00

W Gdyni — Skwer Kościuszki 24, tel. 10-00 i 62 62.

W Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Gronwaldzka 2, nr telefonu 410 00 i 424 44

W Sopocie — ul. Stalina nr 72, tel. 5 24 00

W Gdyni — Skwer Kościuszki 24, tel. 10-00 i 62 62.

W Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Gronwaldzka 2, nr telefonu 410 00 i 424 44

W Sopocie — ul. Stalina nr 72, tel. 5 24 00

W Gdyni — Skwer Kościuszki 24, tel. 10-00 i 62 62.

W Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Gronwaldzka 2, nr telefonu 410 00 i 424 44

W Sopocie — ul. Stalina nr 72, tel. 5 24 00

W Gdyni — Skwer Kościuszki 24, tel. 10-00 i 62 62.

W Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Gronwaldzka 2, nr telefonu 410 00 i 424 44

W Sopocie — ul. Stalina nr 72, tel. 5 24 00

W Gdyni — Skwer Kościuszki 24, tel. 10-00 i 62 62.

W Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Gronwaldzka 2, nr telefonu 410 00 i 424 44



Z każdym rokiem powstaje coraz więcej szkół zawodowych. Na zdjęciu: instruktor Liceum Mechanicznego w Gdańsku ob. Kazimierz Pouch oraz uczniowie Różycki i Lidel przy montowaniu frezarki.

Krynica Morska przygotowuje się do sezonu

Już wkrótce w Krynicy Morskiej rozpocznie się drugi z kolei sezon wczasów pracowniczych. Okres zimowy został w pełni wykorzystany przez FWP na przygotowanie, rozbudowę i wyposażenie ośrodka we wszelkiego rodzaju urządzenia, zapewniające wczasowiczom warunki dobrego wypoczynku.

Zwiększenie ilości domów wypożyczynkowych do 5-tu pozwoli na pomieszczenie blisko 500 osób. Wszystkie budynki wczasowe zostały odnowione i nowoczesnie wyposażone. Przebudowana kuchnia gwarantuje sprawność wydawania posiłków. Ośrodek zelektryfikowano i radiofonizowano, zwiększono ilość książek w bibliotece. Nowe kierownictwo ośrodka zaplanowało już akcje kulturalno-oświatowe, nad którą będzie czuwał Zarząd Główny Zw. Zaw. Transportowców i Zarząd Okręgowy ZZPIS. Troszczyć o dobre wyżywienie towarzyszyć będzie staranie o czystość ośrodka i uprzejmość personelu. 70 proc. obsługi ośrodka stanowić będą ZMP-owcy. Wczasowicze będą mieli również zapewnioną stałą opiekę lekarską.

Plany FWP na rok przyszyły przewidują dalszą rozbudowę ośrodka do 13 domów. W planach FWP przewidziano również budowę domu kultury z salą teatralną i kinem.

Staraniom FWP o dalszy rozwój ośrodka wczasowego w Krynicy Morskiej powinien towarzyszyć wysiłek handlu społecznego w zorganizowaniu sprawnego zaopatrzenia ośrodka.

(Cz)

Teatry
TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 14 — opera „Straszny Dwór”, godz. 19 — „Pieśń kogutów”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNII — godz. 19.30 — „Świętoszek”.

TEATR KAMERALNY W SOPOTCIE — godz. 19.30 — „Korzenie sięgają głąboko”.

Kina
Gdańsk Nowy Port — Marynarz — „Dwie brzygady” prod. polskiej, seanse w godz. 13 i 20.

Wrzeszcz — Przyjaźń, ul. Sobótki 15 „Konfrontacja”. Początek seansów o godz. 18 i 20, w niedzielę o 15, 17 i 19.

Wrzeszcz — Bajka — „Potępieni”, prod. francuskiej, godz. 15, 18 i 20.

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Warszawska premiera” godz. 15, 18 i 20.

Oliva — Polonia — „O świcie”, prod. francuskiej, seanse w godzinach 18, 15 i 20.30.

Sopot — Polonia — „Rada bogów” prod. NRD, w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Zwycięstwo narodu chińskiego” — godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Goplana — „Dzieci z jednego podwórka”, prod. duńskiej, w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Atlant — „Tajna misja”, godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

Gdynia — Chylonia — „Promień — „Bitwa stalingradzka”, II seria, w godz. 18 i 20, w środy — 16, 18 i 20.

Radio
PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek, 19 marca br.

5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Wiadomości poranne. 5.10 — Audycja dla wsi. 5.20 — Koncert dla świata pracy.

5.55 — Lok. 5.58 — Stan pogody. 6.00 — Wiadomości poranne. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert. 6.45 — Program dnia. 6.50 — Lok. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Chwila muzyki — płyty. 7.30 — Wszelchnia Radiowa. 7.40 — Muzyka. 7.55 — Wiadomości poranne. 8.05 — Muzyka — płyty — Gdańsk. 8.55 — Przerwa lokalna. 11.45 — Lok. 11.50 — Głos młodej kobiety. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.15 — Przerwa. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Audycja szkolna dla klas III-IV. 13.50 — Audycja ZNP. 14.05 — Muzyka. 14.30 — Aud. szkolna. 14.50 — Gra zespołu Polskiego go. 15.30 — Aud. dla świetlic dzieci. 15.50 — Aud. PCK dla chorych. 16.05 — Muzyka. 16.20 — Lok. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.05 — Odpowiedzi fali 49. — 17.15 — Muzyka ludowa. 17.45 — Audycja dla młodzieży. 18.00 — Lok. 19.00 — Wszelchnia Rad. 19.20 — Polskie pieśni masowe. 19.40 — 38 lekcja jęz. ros. 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 20.00 — Dzieńnik wieczorny. 20.30 — Koncert ork. P. R. pod dyr. Tarskiego. 21.10 — Polskie pieśni masowe. 21.15 — Nowe książki. 21.30 — Muzyka i aktualności. 22.00 — Karol Marks w Karlsbadzie — opow. Egon Erwina. 22.20 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka poważna. 23.55 — Program na dzień następny. 0.02 — Lok.

PROGRAM KRAJOWY
5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki. 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 6.30 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.53 — Komunikaty miejscowe i muzyka. 16.30 — Verdi — „Traviata” — radiomontaż operowy w oprac. Gustawa Olchowskiego. 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.15 — Koncert rozrywkowy. 18.50 — Informacje dla rybaków ze Szczecina. 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 0.02 — Komunikat PIHM dla rybaków. 0.03 — Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.